

Z historii Teatru Telewizji w Polsce. Ujęcie teoretyczne

MARIKA SZCZEPANIAK

Uniwersytet Jagielloński

Streszczenie

W artykule przedstawiono badania dotyczące okoliczności powstania oraz etapy rozwoju Teatru Telewizji w Polsce, a także analizę stopnia realizacji pojęcia misyjności państwowej telewizji, względem medialnej ekspozycji kultury wysokiej. Dla celów niniejszej pracy przyjęto, że termin „Teatr Telewizji” rozumiany jest wyłącznie jako instytucja z obszaru działalności Telewizji Polskiej. Prezentowany artykuł jest próbą usystematyzowania wiedzy z zakresu Teatru Telewizji oraz wyszczególnienia najważniejszych momentów w jego historii.

Słowa-kлючe: teatr, telewizja, Polska, kultura, media, przedstawienie teatralne

Abstract

From the history of the Television Theatre in Poland. A theoretical approach

This article explores the circumstances of inception and the stages of development Television Theatre's in Poland. Also the author analyses the assignment of presenting high culture in national media. For the purposes of this article, the term "Television Theatre" will be taken to mean the unique product of polish culture, which is the part of national media in Poland. This paper is the attempt to systematize knowledge and underline the most important moments in Television Theatre's history.

Keywords: theatre, television, Poland, culture, media, theatrical performance

W odległym XVII wieku Francis Bacon roztoczył śmiałą wizję miasta, w którym „dźwięki i muzyka przekazywane były (w kufrach i rurami) na odległość”¹. Ekscentryczną ideę wybitnego angielskiego filozofa opisaną w *Nowej Atlantydzie* można zatem uznać za podwaliny koncepcji teatru telewizyjnego. Wówczas pomysł ten wydawał się oniryczny i nieprawdopodobny, jednak dwa wieki później – w 1881 roku w Paryżu – inżynier Clément Ader zainicjował byt szalonego wynalazku. „Théâtrophone” ziścił dziwny sen, choć o formie docelowej nie mogło jeszcze być mowy. Urządzenie powstało, by przez telefon transmitować ważne wydarzenia. Co kryje się pod pierwszym członem nazwy i jaki ma to związek z teatrem telewizyjnym? Za nieprzeciętne okoliczności, godne emisji za pomocą nowoczesnej maszyny, uznano właśnie przedstawienia teatralne – początkowo teatr operowy, a z czasem dramatyczny. Już wówczas sztuka stała się wartością nadrzędną, uznaną za nadającą się do szerszego odbioru, dzięki czemu niedużo później, wraz z początkiem XX wieku, na świecie rozpoczęła się praca nad stworzeniem dzisiejszego widowiska teatralnego o dużym zasięgu. Teatr telewizji postawił swój pierwszy krok już w 1924 roku w Anglii, gdzie do domów odbiorców trafiło premierowo prawdziwe słuchowisko, w formie struktury dramatycznej przeniesionej z teatru bezpośrednio do nowych mediów, a było to *A comedy of danger* w reżyserii Richarda Hughesa. Polska po raz pierwszy zaznaczyła swoją obecność na nowej artystycznej mapie technologicznej, cztery lata później – jej obywatelka, Apolonia Chałupiec, znana szerzej jako Pola Negri – w 1928 roku została przedstawiona światu podczas wielkiej berlińskiej wystawy radiowej. Odtąd mówić możemy o regularnym rozwoju teatru pokazywanego w telewizji.

W Polsce zaczęliśmy, rzecz jasna, później, jednak to nie czas pierwszej emisji, ale odrębny język artystycznej komunikacji uplasował nasz kraj na wyjątkowej pozycji telewizyjnej mapy sztuki. Jan Englert, silnie związany z tą formą masowego przekazu przedstawień, podkreśla indywidualno-narodowy charakter instytucji:

Teatr Telewizji jest bez wątpienia zjawiskiem wyjątkowym na skalę światową (...), to zupełnie nowy gatunek sztuki, odrębny wobec filmu i teatru, daleki także od banalnej formuły, że jest to coś pośredniego między teatrem a filmem. (...) Polski Teatr telewizji jest na pewno fenomenem i to w skali światowej, choćby dlatego, że premiery daje co tydzień, a większość z nich to klasyka².

Rzeczywiście, od samej telewizji do Teatru Telewizji w Polsce droga jest nadzwyczajnie krótka. Jakby właśnie na teatrze „ilustrowane radio” w kraju stawiało pierwsze kroki, co potwierdzałoby słuszność wielokrotnie powtarzanej tezy o wielkiej tradycji teatru telewizyjnego w Polsce i jednoczesnej jego oryginalności. 5 października 1938 roku pierwsza eksperymentalna transmisja Telewizji Polskiej z użyciem nadajnika umieszczonego na najwyższym – szesnastym piętrze warszawskiego „Prudentiala” – zawierała występ

¹ J. Limon, *Trzy teatry, scena – telewizja – radio*, Słowo/ obraz terytoria, Gdańsk 2003, s. 145.

² K. Dzierzbicka, *50 lat Teatru Telewizji. Krótka historia telewizyjnej sceny*, Kraków 2004, s. 9.

Mieczysława Fogga oraz film z udziałem Jadwigi Smosarskiej i Witolda Zacharewicza „Barbara Radziwiłłówna”. Oficjalny program o charakterze publicznym, możliwy do obejrzenia w trzech ogólnodostępnych miejscach w Warszawie lub na jednym z piętnastu działających w kraju odbiorników, wyemitowano 26. sierpnia 1939 roku podczas „Dorocznej Wystawy Radiowej”. Świadcowie historycznego momentu obejrzeni wówczas film Polskiego Radia i aktorkę Irenę Zalewską³. Próby te na ponad 10 lat brutalnie przerwała wojna. Niemniej należy zauważyć wspólny mianownik dla pokazów, które odbyły się w tamtym czasie – owego dnia nie nadawano wydarzeń politycznych, informacji z kraju, ani przemówień – zdecydowano się na twarze aktorów i wrażenia artystyczne. Pozostanie to dominantą w rozwoju polskiej telewizji oraz dalej – Teatru Telewizji. Prace wznowiono w 1951 roku. Szczęśliwy przypadek wspomina w swojej „Prywatnej historii telewizji publicznej”, Tadeusz Pikulski – reżyser, realizator, autor scenariuszy. Cofając się myślą do początków telewizji w Polsce, opowiada, że powstała ona, ponieważ kilku telewizyjnych entuzjastów kupiło od tajemniczego emigranta ikonoskop – urządzenie pilnie wówczas strzeżone, bez którego o reaktywacji telewizji nie mogło być mowy⁴. W ten sposób, w grudniu 1951 roku, pierwsi radiowidzowie mieli możliwość zasiąść przed nowym medium, regulując jednocześnie radio i telewizor, by odbierać pełny program. Jan Marcin Szancer – niesłychanie ważna postać dla Teatru Telewizji – od 1954 roku kierownik redakcji Doświadczalnego Ośrodka Telewizyjnego, wspomina swoje wrażenia z warszawskiego Instytutu Łączności z 24 października 1952 roku:

Inżynier Ryszard Dzwonnik siedział przy urządzeniu czy aparacie, nie bardzo wiem, jak to nazwać, w każdym razie takiego stołu reżyserskiego mógłby mu pozazdrościć niejeden magik. Kamera telewizyjna była, jak mi wyjaśniono, również własnej produkcji, tzn. została zmontowana z części różnego pochodzenia, „polskim sposobem” połączona w całość. Przed obiektywem tej jedynej kamery, bo druga była chwilowo nieczynna, wykonywała baletowe pas tancerka jakby w paczce, a tuż nad jej głową, bo rzecz odbywała się w niskim baraku, paliło się i zionęło tropikalnym żarem kilka reflektorów. Wynik pracy tego zespołu był bardzo mizerny: na ekranie wielkości pocztówki migotało coś jak przez mgłę⁵.

Ten półgodzinny powojenny debiut telewizyjny nie zapowiadał rewolucji: „Trzeba było nie tylko dużo dobrej woli, ale i bezgranicznego entuzjazmu, aby ten okres raczkowania przetrzymać, aby uwierzyć, wyobrazić sobie wszystkie możliwości techniczne i artystyczne, które miała przynieść telewizja”⁶ – dodaje w swoich wspomnieniach pierwszy szef

³ M. Orzeszko – 5 października 1938 r. – pierwsza w Polsce próbna emisja programu telewizyjnego: <http://blogpublika.com/2015/10/09/5-pazdziernika-1938-r-pierwsza-w-polsce-probna-emisja-programu-telewizyjnego>, [dostęp: 15.04.2016].

⁴ Por. T. Pikulski, *Prywatna historia telewizji publicznej*, Warszawa 2002, s. 8.

⁵ J. M. Szancer, *Teatr cudów*, Warszawa 1972, s. 92.

⁶ Tamże, s. 92-93.

artystyczny Telewizji Polskiej. Wiara i entuzjazm zaowocowały rezultatem, który przerósł oczekiwania garstki sympatyków nowego medium. Już 15 listopada 1952 roku nadano inscenizację fragmentu *Lalki* Bolesława Prusa, wprost ze sceny Teatru Polskiego w Warszawie, z udziałem Niny Andrycz – pokaz był swoistym prologiem dla znanego w dzisiejszej formie Teatru Telewizji. Fragmenty kolejnych emitowanych sztuk to m.in. *Awans Wandy Żółkiewskiej*, *Intrygi i miłości* Friedricha Schillera, *Świętoszek* Moliera, *Trzy pomarańcze* Siergieja Michałkowa i *Wzgórza* 39 Jerzego Lutowskiego⁷. Na pomysł pokazania całego przedstawienia w studio wpadł Jan Marcin Szancer:

Kiedyś w Krakowie widziałem wyreżyserowane przez Marynę Broniewską przedstawienie „Snu Nocy Letniej”, prześliczne, błękitne, przeświecone poezją. Teraz postanowiłem namówić panią Marynę do absurdalnego przedsięwzięcia stworzenia Teatru Telewizji, o którym wprawdzie jeszcze nikt nie wiedział, jak ma wyglądać, ale było już pewne, że musiał być to jednak Teatr ogromnie dynamiczny, aby móc co tydzień dawać premierę (...). Należało więc prowadzić jednocześnie próby pięciu do sześciu sztuk. To oczywiście wymagało zaangażowania całego sztabu reżyserów scenografów i kompozytorów, których trzeba było nauczyć telewizyjnego myślenia i w dodatku powiedzieć tym wszystkim ludziom, że właściwie nikt nie będzie oglądał ich pracy i nikt nie oceni osiągnięć, bo na mieście jest zaledwie kilka telewizorów, w dodatku nie wiadomo, czy je ktokolwiek otwiera. Nie była to nawet „szuka dla sztuki”, to było szaleństwo i może właśnie dlatego moja nieoczekiwana propozycja przekonała panią Marynę: zgodziła się podjąć ze mną zwiariowany eksperyment⁸.

Już wtedy można mówić o podstawach różnorodności programowej powstającego Teatru Telewizji. Szancer odpowiedział entuzjastycznie na propozycję redakcji, by zaadaptować do telewizji *Krzesiwo* Hansa Christiana Andersena. Artysta obdarzony niezwykłym wyczuciem w stosunku do nowej materii, stworzył pierwszy projekt scenariusza, opracował ruchy kamer i zakomponował kadr. W ten sposób osiągnął swój pierwszy telewizyjny sukces – „*Krzesiwo*” tak spodobało się oficjelom, że zaproponowano twórcy coś niezwykłego – przeniesienie spektaklu z telewizji do teatru – nie odwrotnie, jak przewiduje formuła tej materii. Początki były trudne – szalony pomysł grania teatru w telewizji – w medium o nieznanym potencjale i przy braku możliwości technicznych, odpowiednich pomieszczeń, warunków i funduszy – wydawał się skazany na porażkę. Jak wszystkie wielkie zdarzenia w kulturalnej historii kraju, zarodek i tego przedsięwzięcia musiał kosztować sporo trudu. Wynagrodzenia za występy były więc skromne, a faktyczny stan studia telewizyjnego, mówiąc łagodnie, niezadowolający. Jednak docenić trzeba polską narodową zaradność, ponieważ telewizja nie mogłaby rodzić się już w tamtym okresie, gdyby nie wspaniali polscy konstruktorzy, którzy sprzęt telewizyjny tworzyli dosłownie z niczego.

⁷ Por. K. Dzierzbicka, *50 lat Teatru Telewizji...*, dz. cyt., s. 12.

⁸ J. M. Szancer, *Teatr cudów...*, dz. cyt., s. 95-96.

Niewiele ponad dwa lata od powstania w Polsce telewizji, zajęło stworzenie formuły charakterystycznej dla Teatru Telewizji. Za graniczną datę przyjmuje się z reguły 6 listopada 1953 roku. Tego dnia zagrano wreszcie na żywo pełne przedstawienie: *Okno w lesie* Leonida Rachmanowa i Jewgienija Ryssa, w reżyserii Józefa Słotwińskiego. Wkrótce po premierze swoją obecność na teatralno-telewizyjnej mapie Polski zaznaczyła nadchodząca różnorodność repertuarowa. Można było zobaczyć *Romea i Julię* w wersji kukielkowej, *Karabiny matki Carrar* Bertolda Brechta i *Zatrute litery* Agathy Christie. Ostatni z wymienionych spektakli, w reżyserii Adama Hanuszkiewicza, rozpoczął działalność Teatru Sensacji „Kobra”. Regularne nadawanie nadeszło w 1954 roku wraz z jedną godziną emisji w tygodniu. Rok później programy pojawiały się standardowo już dwa razy tygodniowo i można powiedzieć, że dynamiczny rozwój Teatru Telewizji rozpoczął się na dobre. Leszek Prorok, polski dramaturg, eseista, kierownik literacki studia telewizji poznańskiej w latach 1958-1964, uważa, że *Skowronek* Jeana Anouilha, w reżyserii Czesława Szpakowicza, zagrany w Sali Kongresowej Warszawie w 1956 roku, ostatecznie rozpoczął polski Teatr Telewizji, ponieważ masowo zwrócił ludzkie oczy w stronę nowego zjawiska i rozpoczął okres jego popularności⁹. Była to ostatnia realizacja za kierowniczych rządów Szancera w telewizji. Dla niego misja w „fabryce bezsenności” – jak zwykł ją nazywać – dobiegła końca. Postać ta niewątpliwie stoi u podstawy instytucji. Podkreślić należy ogromny wkład tej twórczej indywidualności w stworzenie zarodka wielkiego systemu, który od ponad 60 lat, niezmiennie inspiruje, uczy i bawi. Kreator stworzył nie tylko solidny zarodek telewizyjnej scenografii, ale także przyprowadził do nowego medium jego przyszłość w osobach, choćby, Adama Hanuszkiewicza czy Konrada Swinarskiego. Być może źródło wizjonerstwa praktyka można odnaleźć w jego wykształceniu? Malarz, rysownik, ilustrator ponad 240 książek, potrafił intuicyjnie poprowadzić we właściwym kierunku, tajemniczą wówczas, technologiczną maszynę. Telewizja, wydawać by się mogło, tak daleka od sztuki plastycznej, jest z nią w pewnym sensie tożsama – można patrzeć na nią oczami malarza – jak na ruchomy obraz.

Świetlany okres działalności w Teatrze Telewizji Adama Hanuszkiewicza rozpoczęły, zainscenizowane przez artystę z dużym sukcesem, *Muchy* Sartre’a. W 1957 roku aktor stał się głównym reżyserem instytucji. W czasie sześciu lat kierowania nią, Hanuszkiewicz zaproponował szereg zmian i nową optykę zjawiska. Reżyser skupił się na możliwościach, płynących z użycia techniki. Postulował w swoich pracach wydobyć emocji aktorów za pomocą zbliżeń, zrezygnował z naturalizmu na rzecz umowności, która dla Teatru Telewizji jest pojęciem kluczowym¹⁰. Bez zwłoki, po objęciu stanowiska, jako pierwszy odważył się zrealizować nagranie poza studiem – *Dwóch mężczyzn na drodze* Marka Hłaski zainscenizował w plenerze w okolicach Konstancina. Także on pioniersko zarejestrował spektakl na taśmie do ponownego odtwarzania, używając techniki telerecordingu. *Apollo z Bellac* Jeana Giraudoux został nagrany trzy lata po premierze – w 1961 roku – w niezmienionej

⁹ L. Prorok, *Okno dziwów, rzecz o teatrze TV*, Warszawa 1966, s. 112.

¹⁰ A. Rudzińska, *Od teatru do telewizji i Internetu...*, dz. cyt., s. 266.

obsadzie¹¹. Była to prawdziwa rewolucja. Skończył się definitywnie okres raczkowania Teatru Telewizji. Wpadki na wizji, gorączkowe próby minimalizowania widoczności problemów w trakcie transmisji na żywo, przy jednoczesnej niedoskonałości techniki – dobiegły końca. Telerecording rozpoczął też nieskończone do dziś bogactwo możliwości postprodukcji i obróbki surowego materiału.

Hanuszkiewicz przy swoim nieopisanym wkładzie w rozwój Teatru Telewizji eksperymentował z formą, szukał nowych rozwiązań i nie ograniczał się założeniami repertuarowymi – nawiązywał tak do antyku, jak do nowoczesności. Także do niego należy eksperymentalny pomysł podziału spektaklu na odcinki – *Pan Tadeusz* w takiej formie przyjęto życzliwie.

Co warte zaznaczenia i dość dla Polski znamienne, równoległe do Teatru Telewizji rozwijały się inne sfery kultury w Telewizji Polskiej. W 1958 roku anteną zawładnął „Kabaret starszych Panów” Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. Przez kolejnych 8 lat Polska z zapartym tchem przyjmowała porcję tej alternatywnej wobec teatru, a jednak ściśle z nim połączonej, sztuki, granej w telewizji na żywo z użyciem nagranych wcześniej piosenek. Między 1956 a 1968 rokiem powstawały kolejne filie telewizji w innych miastach niż Warszawa, co regularnie powiększało zasięg emitowanych materiałów oraz rzeszę ich odbiorców.

Lata 50. przyniosły rosnącą popularność i społeczną wiarę w potencjał nowego medium, które już wtedy jednoznacznie kojarzyło się z poniedziałkowymi wieczorami. O nadawaniu w pierwszym dniu tygodnia zdecydowało samo życie – jest to do dziś zwyczajowo dzień wolny od pracy w teatrach, dlatego wtedy etatowi aktorzy mieli czas, by poświęcić się działalności w telewizji. Pod koniec dekady odpowiedzialność reżyserska i zaszczytna funkcja kierownika artystycznego Telewizji Polskiej przypadła Aleksandrowi Bardiniemu. Aż trzy spektakle Teatru Telewizji wyreżyserowane przez niego znalazły się na liście przedstawień uznanych za najlepsze w dziejach. Była to rosyjska klasyka Antona Czechowa – *Trzy siostry* (1974) oraz *Wujaszek Wania* (1980), a także *Profesja pani Warren* George’a Bernarda Shawa (1971). Wówczas też swoją działalność rozpoczął Warszawski Ośrodek Telewizyjny, a dyrekcja zarządziła opłatę abonamentową na jego rzecz, co zwiększyło budżet także dla flagowego programu kulturalnego. Ważną osobą w okresie rozkwitu instytucji była główna scenografka Xymena Zaniewska, która pojawiła się w telewizji w 1957 roku i nie opuściła jej aż do czasu ogłoszenia stanu wojennego. To twórczyni nie tylko dekoracji do kilkuset spektakli Teatru Telewizji i programów telewizyjnych, ale architekt, artystka, uznana za pierwszą damę polskiej szkoły scenograficznej. Kolejny po Hanuszkiewicz historyczny reżyser Teatru Telewizji, który pojawił się na horyzoncie, to Jerzy Antczak. Prawie cała następna triumfalna dekada od 1963 roku należała właśnie do niego. W tym czasie ujawniono potencjał Teatru Telewizji, który nadawano prawie codziennie, jednocześnie poszerzając ofertę programową. Proponowano aż 4-5 premier w

¹¹ Por. D. Wojdan-Świdorska, *Teatr TV, trzy odsłony, poetyka Teatru Telewizji ostatniej dekady (1994-2004)*, Warszawa 2005, s. 5.

tygodniu, nie tylko w telewizji warszawskiej, ale także w oddziałach: katowickim, łódzkim, poznańskim, krakowskim i wrocławskim, w ramach wielu cykli, takich jak Studio Współczesne, Scena Prozy lub Scena Młodych, Przypomnienia wymaga również, prowadzone przez Hanuszkiewicza, Studio '63. Do jego propozycji należały debiuty, sztuki współczesne – tak poezja, jak proza oraz różnorakie teatralne eksperymenty.

W świat kolejnego, nowego gatunku – Teatru Faktu – widzów wprowadził właśnie Jerzy Antczak. Bezkonkurencyjny wciąż pozostaje jego „Epilog Norymberski” z 24 listopada 1969, w którym reżyser użył materiałów historycznych, ale podkreślał wielokrotnie, że nie jest to film dokumentalny, ale nowy obszar Teatru Telewizji. Był także reżyserem wielu przedstawień Teatru Sensacji „Kobra”, emitowanego od 6 lutego 1956 roku. Dreszczyk emocji w teatralnym wydaniu ścigał w każdy czwartek przed telewizory miliony widzów. Andrzej Łapicki wspomina: „To była nasza specjalność. W ogóle teatr kryminalny. Tego nie było nigdzie na świecie”¹². Za twórcę tego telewizyjnego fenomenu uważa się Józefa Słotwińskiego (pierwszego zresztą reżysera Teatru Telewizji w ogóle). Słotwiński stworzył ponad 100 przedstawień kryminalnych i został okrzyknięty polskim Alfredem Hitchcockiem. W tej chwili dysponujemy jedynie ich fragmentami. Illa Genachow – pomysłodawczyni – przekładała światowe teksty, a władza, przewrotnie, zamiast blokować program powstały z zachodniej inspiracji, wykorzystwała go, emitując wystąpienia Władysława Gomułki tuż przed emisją, używając do celów politycznych gigantycznej oglądalności „Kobry” – Jerzy Gruza twierdzi, że ulice pustoszały, gdy na ekranach pojawiała się czołówka programu, a w niej charakterystyczny wąż¹³. Panowanie „Kobry” trwało długo, jednak pod koniec lat siedemdziesiątych, wraz z nadejściem zagranicznych seriali kryminalnych cykl nie wytrzymał konkurencji, a być może wyczerpał formułę? „Mówiąc o Teatrze Sensacji, o Kobre, mówimy o cyklu zamkniętym. O zjawisku, które istniało kiedyś w polskiej telewizji, które wykwitło do ogromnych rozmiarów, które zdobyło sobie ogromną popularność i które wypaliło się, wygasło” – powiedział w programie telewizyjnym poświęconym „Kobre” Krzysztof Teodor Toeplitz, znany autor sztuk, scenariuszy i programów tv¹⁴. Wszystkie te propozycje programowe oglądane były bardzo chętnie, a moda na telewizję (i tym samym na zajmujący sporą część anteny teatr) ogarnęła widzów. Ponad 120 przedstawień w samym sezonie 1962/1963 to obiektywnie imponujący wynik¹⁵.

W połowie lat 60. wzrosła ranga telewizyjnych programów artystycznych – pojawiły się w nich gwiazdy – m.in. Andrzej Łapicki i Gustaw Holoubek, a nie jak dotąd przypadkowi aktorzy, którzy dysponowali wolnym czasem. Kolejne historyczne nazwiska – Olga Lipińska, Jerzy Gruza czy Andrzej Konic (od 1960 etatowy reżyser TVP, Teatru Telewizji, programów literackich) – zostały przyciągnięte do telewizji, śladami Jana Marcina

¹² K. Dzierzbicka, *50 lat Teatru Telewizji...*, dz. cyt., s. 41.

¹³ Interia Film – *Fenomen "Kobry": Wyludniały się ulice*: <http://film.interia.pl/telewizja/news-fenomen-kobry-wyludniały-się-ulice,nId,1838551>, [dostęp: 19.04.2016].

¹⁴ K. Dzierzbicka, *50 lat Teatru Telewizji...*, dz. cyt., s. 41.

¹⁵ Por. L. Prorok, *Okno dziwów...*, dz. cyt., s. 17.

Szancera, przez Jerzego Antczaka. Reżyser cenił sobie ścisłą współpracę ze Zdzisławem Skowrońskim (wziętym dramaturgiem telewizyjnym), która zaowocowała wieloma pamiętnymi spektaklami. Charakterystycznymi ich cechami są ograniczenie ruchu i widowiskowości przedstawień na rzecz dokładniejszego przyjrzenia się aktorowi – jego mimice, emocjom i gestom. Osoba Antczaka uczestniczyła też bezpośrednio w przełomowym momencie technologicznym dla Teatru Telewizji – do niego należało autorstwo spektaklu *O szkodliwości palenia tytoniu* z 27 lipca 1971 roku – pierwszego w historii wyemitowanego w kolorze. Bez wątplenia, ważną postacią dla Teatru Telewizji jest także Jerzy Gruza, który działalności w systemach małego ekranu, poświęcił wiele lat. Wyreżyserował sporo teatralnych realizacji w Telewizji Polskiej, a okres jego największej aktywności przypadł mniej więcej na lata 1957 -1974. Zaadaptował dla Teatru Telewizji sporo klasyki oraz czwartkowych „Kobr”, a niezapomnianym i uważanym przez Henryka Bieniewskiego za jedno z najlepszych przedstawień telewizyjnych tamtego okresu był spektakl *Gruzy Romeo i Julia* (1974r.), o którym reżyser wypowiedział się w rozmowie z Krzysztofem Lubczyńskim: „(...) gdy robiłem <Romeo i Julię> byłem już starym wróblem w Teatrze Telewizji i w telewizji w ogóle, ale czułem że czegoś mi zaczyna brakować, że nie są wykorzystywane dynamiczne możliwości telewizyjnej kamery. Pomyślałem, że jeśli to przedstawienie ma trafić do młodych, a do nich było adresowane, to nie mogę kopiować przedwojennego teatru pudełkowego. Miłość młodych była gwałtowna, więc dałem gwałtowną, niemal miotającą się, agresywną kamerę, rzadko stosując statyw, dużo ostrego światła, bardzo ostry montaż, dużo szybkich zbliżeń¹⁶”. Oto przykład wspomnianej wcześniej ostrej ingerencji w wymowę spektaklu, za pomocą środków technicznych. Ruch kamery, montaż, kompozycja ujęć oraz zastosowanie dzikiego światła spowodowały zmianę dynamiki przedstawienia oraz utrzymywały widza w napięciu. Tutaj kamera jest wartością dodaną - takiego efektu nie dałoby się uzyskać bezpośrednio na scenie, bez jej pośrednictwa.

Na lata 70. przypada pojawienie się, dotąd nieobecnej, konkurencji dla Teatru Telewizji. Widzowie stali się świadkami narodzin programów rozrywkowych, które powoli raczkowały, nie zachwiały jednak pozycji telewizyjnych premier, których było wówczas bardzo dużo. Wybitną telewizyjną drogę rozpoczęła wtedy także Olga Lipińska ze swoim kabaretem oraz wspaniały duet – Laco Adamika i Agnieszki Holland, dzięki którym w programie pojawiła się nowa jakość. Reżyserska para przeniosła wspólnie z desek teatralnych do telewizji nagrodzone na 20. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych w 1980 roku, *Wyzwolenie* Konrada Swinarskiego, a także pamiętne *Dziady*. Zrealizowali także kilka innych, docenionych przez krytykę spektakli, np. *Elżbietę – królową Anglii* Ferdynanda Brucknera, czy *Proces* Franza Kafki. Laco Adamik był najczęściej wierny klasyce, o której mówił, że "to pietyzm obcowania z dobrą i sprawdzoną sztuką, jak w operze. Dramaturgia współczesna jest słaba. Podnieca mnie kreatywność. Dlatego głównie robię w studiu, gdzie można

¹⁶ K. Lubczyński – *Jerzy Gruza: najlepszy utwór o miłości*: <http://teatrtelevizji.tvp.pl/24677359/jerzy-gruza-najlepszy-utwor-o-milosci>, [dostęp: 19.04.2016].

stworzyć dzieło, które jest światem skończonym¹⁷". Nazwisko Agnieszki Holland w telewizji mogło niejako zwiastować zbliżający się w polskim teatrze TV okres „filmowy”. Wprawdzie duet Adamik-Holland nie stronił od teatralności, ale zaczynał na tym polu dialog z użyciem kodu filmowego, który w przyszłości okaże się dominujący wśród przedstawień.

W latach 1968-1975 posadę dyrektora instytucji piastował Henryk Bieniewski. Choć to okres wielkiego sukcesu Teatru Telewizji, twórca borykał się z problemami systemowymi. Realizował teksty klasyczne – polskie i światowe – wbrew woli władzy, konfrontując się z jej silnymi naciskami, szczególnie w roku 1970, z powodu obchodów rocznicowych 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obie strony konfliktu życzyły sobie widzieć realizację tekstów współczesnych, jednak sprzeczność interesów uniemożliwiała dyrektorowi pracę na tym materiale¹⁸. Pod koniec lat 70. królowała polska i światowa literatura klasyczna w wykonaniu Andrzeja Wajdy, Andrzeja Łapickiego i Zygmunta Hübnera. Wciąż niezachwiana pozycja polskiego teatru TV była wyraźnie widoczna w rozmachu realizacyjnym – kostiumy, rekwizyty, scenografia były godne swojego „złotego okresu”. Gustaw Holoubek twierdził, że w tym czasie Teatr Telewizji był tak potężną instytucją, że pretendował do miana teatru narodowego: „W ciągu około 20 lat, to jest od lat 60. do 80., Teatr Telewizji Polskiej stał się zjawiskiem bez precedensu w skali światowej (...). Cotygodniowe premiery teatru poniedziałkowego, czwartkowe premiery teatru sensacji, stałe, niedzielne cykle teatru dla dzieci, teatru komedii i klasyki polskiej, piątkowe wieczory oddane prezentacjom teatrów pozawarszawskich. Kiedy dodamy, że ambicje inicjatorów tej działalności kazały im sięgnąć po wybitnych artystów, powierzać kształtowanie tego teatru najbardziej interesującym twórcom – łatwo sobie wyobrazić, że telewizja stała się siedzibą teatru narodowego w najbardziej powszechnym tego słowa znaczeniu¹⁹". W ten sposób sztuka najwyższej jakości docierała pod strzechy wielu domów, położonych nawet w dużym oddaleniu od ośrodków kulturalnych.

Początek lat 80. był burzliwy dla polskiego teatru TV. Umownie 13 grudnia 1981 roku rozpoczął się aktorski bojkot radia i telewizji. Artyści, w ramach niezgody na sytuację polityczną w Polsce – ogłoszenie stanu wojennego – odmawiali występów w mediach. Był to najdłuższy tego rodzaju strajk (a nawet protest, jak mówił o nim Andrzej Wajda) – większość aktorów solidarnie przez ponad rok nie pokazywała się na ekranach, a na tych, którzy postanawiali nie brać udziału w buncie, czekał środowiskowy ostracyzm. Joanna Szczepkowska wspomina, że gdy wszystko się zaczęło, umowa zobowiązywała ją do dokończenia rozpoczętych już prób do *Irydiona* Zygmunta Krasińskiego, więc zdecydowała się zagrać w przedstawieniu zanim dołączy do protestujących:

¹⁷ M. Mokrzycka-Pokora – *Artyści z kategorii teatr – Laco Adamik*: <http://culture.pl/pl/tworca/laco-adamik>, [dostęp: 25.04.2016].

¹⁸ Por. K. Dzierzbicka, *50 lat Teatru Telewizji...*, dz. cyt., s. 29.

¹⁹ G. Holoubek, *Wyspa nadziei*, [w:] Andrzej Roman, oprac., *Komedianci. Rzecz o bojkocie*, Białystok 1990, s. 105.

(...) to był błąd. Doprowadzona do Teatru TV przez dwóch żołnierzy jakimś dziwnymi przejściami, przedtem wielokrotnie i dokładnie legitymowana (...), czułam, że ostatnią rzeczą, jaka się może zdarzyć na końcu tej drogi, to przebranie się powiedzmy w kostium Camilli²⁰.

Zygmunt Hübner także podkreśla, że choć nie jest wobec bojkotu bezkrytyczny, to sądzi, że nie było wyboru. Część artystów biorących udział w tamtych wydarzeniach uważa, że podzieliły one środowisko artystyczne, część podkreśla, że przeciwnie – scaliły. Aktor natomiast podsumowuje: „(...) bojkot? – Tak. Nawet za cenę, którą przyszło zapłacić – Chwila namysłu i mniej już stanowcze, lecz przecież: tak²¹”. W listopadzie 1982 kardynał Józef Glemp zaapelował publicznie do artystów, by wrócili na scenę. Stało się to symbolicznym momentem zerwania protestu, ponieważ, jak uznał dramaturg – dr Daniel Przystek z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego:

Bojkot zaczął wszystkim trochę ciążyć. Wydawało się też, że wezwanie Glempa będzie idealnym sposobem wyjścia z sytuacji: aktorzy zakończą protest na prośbę duchownego, moralnego skrzydła opozycji²².

W istocie plan ten okazał się wyjściem z impasu.

Na początku lat 80. popularność Teatru Telewizji zaczęła spadać, a jego niezachwiana dotąd pozycja uległa zagrożeniu. Wymagał on jakiegoś rodzaju odświeżenia, które przyniosło pojawienie się w teatrze telewizyjnym Kazimierza Kutza. Reżyser zrealizował wiele pamiętnych przedstawień, m.in. *Do piachu...* i *Kartotekę rozrzuconą* Tadeusza Różewicza, *Opowieści Hollywoodu* Chrostophera Hamptona, *Antygone w Nowym Jorku* Janusza Głowackiego lub *Kolację na cztery ręce* Paula Barza. Mówi się o nowym języku telewizyjnym, wypracowanym przez reżysera oraz silnym wpływie jego śląskiego pochodzenia na twórczość. Zdecydowany wymiar społeczny, obyczajowy i historyczny prac Kazimierza Kutza jest znamieny dla wymowy Teatru Telewizji, którego głosem twórca stał się od roku 1987. Dorota Wojdan-Świdorska napisała o nim:

Był to bodaj pierwszy reżyser, który potraktował Teatr Telewizji jako autonomiczne medium służące indywidualnej wypowiedzi artysty, nie gorsze od teatru „żywego planu” (...). Reżyser nie dość, że pokazał swoimi spektaklami, iż telewizja może być

²⁰ Joanna Szczepkowska, *Mieć czy być?*, w: Andrzej Roman, oprac., *Komedianci...*, dz. cyt., s. 206.

²¹ Zygmunt Hübner, *Wyboru nie było*, w: Andrzej Roman, oprac., *Komedianci...*, dz. cyt., s. 104-105.

²² Wpollyce.pl – 30 lat temu rozpoczął się aktorski bojkot radia i telewizji przeciw wprowadzeniu stanu wojennego: <http://wpollyce.pl/polityka/125297-30-lat-temu-rozpoczal-sie-aktorski-bojkot-radia-i-telewizji-przeciw-wprowadzeniu-stanu-wojennego>, [dostęp: 2.05.2016].

*atrakcyjnym środkiem artystycznego przekazu, dodatkowo przyszłym twórcom postawił poprzeczkę na tyle wysoko, iż po latach wciąż mają trudności z jej pokonaniem*²³.

Spadek entuzjazmu widzów został na chwilę ujarzmiony, jednak sposób przedstawiania Teatru Telewizji, wraz z nadchodzącą coraz bardziej stanowczo, konkurencją, wymagał wręcz zmian systemowych. Lata 90. znamionuje więc swego rodzaju rewolucja w Teatrze Telewizji. Pojawiły się w nim osoby nie pracujące dotąd w telewizji. To filmowcy, którzy zmienili oblicze instytucji znanej do tej pory ze swej widocznej teatralności. Byli to m.in. Robert Gliński, Maciej Dejcher, Łukasz Wyleżalek czy Piotr Szulkin. Zderzenie ich filmowych wizji z telewizyjnymi przedstawieniami teatralnymi, przyniosło niezakończoną dotąd społeczną debatę, dotyczącą zacierania się granic między teatrem a filmem, do czego autorka wróci w dalszej części pracy.

W ostatniej dekadzie XX wieku Teatr Telewizji miał się dobrze – nadawany był 4 razy w tygodniu. Jego początek znamionował tradycyjnie „Teatr Poniedziałkowy”, środa to spotkanie ze „Studium Telewizyjnym Dwójki”, w sobotę widzowie oglądali serię „Z archiwum Teatru TV”, a w niedzielę – „Telewizyjny Teatr Rozmaitości”. Pokazywało się też przedstawienia zagraniczne w cyklach: „Teatr TV na świecie”, „Teatr wspomnień”, „Spektakl na bis”, „Miłość po polsku”, „Nasza klasyka”, „Teatr w kadrze” i od czasu do czasu stare odcinki „Kóbr” w Teatrze sensacji w ramach któregoś z cyklów. W 1996 roku nastąpił konflikt między zarządem Teatru TV a jego artystami. Stało się tak z powodu ostatnich badań OBOP-u, z których wynikało, że pozycja Teatru Telewizji spadła, a widzowie nie chcą już oglądać go tak chętnie, jak niegdyś. Zaczęto od obniżenia budżetu spektakli aż o 35%, a zaznaczyć należy, że plany decydentów sięgały dużo dalej. Planowali oni zmniejszyć liczbę emisji przedstawień oraz przenieść poniedziałkowy teatr do TVP2, co wywołało ogromne oburzenie. Twórcy w otwartym liście do zarządu, powołując się na edukacyjne i kulturotwórcze względy instytucji sugerowali, że usunięcie poniedziałkowej tradycji i radykalne zmiany dążą do całkowitej likwidacji Teatru Telewizji, w którym decydujące powinny być – zdaniem artystów – wyższe wartości, nie oglądalność, szczególnie w telewizji publicznej. Spór zakończyło ostatecznie wyłączenie przesunięcie godziny emisji z 20.00 na 21.00.

1999 rok był ważny dla Teatru Telewizji. Dyrektorem został Jacek Weksler, który w obliczu dużej konkurencji na telewizyjnym rynku, postanowił walczyć o młodego widza. Z okazji rocznicy 45-lecia Telewizji Polskiej powołano Akademię Teatru Telewizji, składającą się z 72 znaczących osób, które wybrały, spośród kilku tysięcy powstałych do tamtej pory dzieł teatru telewizyjnego, 100 najważniejszych spektakli, ustanawiając swego rodzaju kanon Teatru Telewizji. Choć kapituła wie, który spektakl „zwyciężył”, a który zamykał listę, nie ujawniono tych informacji i uszeregowano przedstawienia alfabetycznie, by cała seria traktowana była jako jednorodna wartość. Z czasem powstały plany aktualizowania listy o nowo powstające spektakle. W 2001 roku powołano festiwal „Dwa Teatry”, odbywający się

²³ Dorota Wojdan-Świdarska, *Teatr TV, trzy odsłony...*, dz. cyt., s. 7.

rocznie w Sopocie. Konkurs trwa trzy dni, w czasie których wybranych zostaje kilkanaście najlepszych przedstawień Teatru Telewizji Polskiej i słuchowisk Teatru Polskiego Radia. To najważniejszy plebiscyt telewizyjnej sceny teatralnej, odbywający się do dziś, a w obecnym roku – między 23 a 25 maja. Warto wspomnieć o jeszcze jednym konkursie, mianowicie o powstałym w roku 1998 w Katowicach Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje”. Ten jeden z ważniejszych w kraju przeglądów życia teatralnego doczekał już XVII edycji, a Teatr Telewizji jest jego współorganizatorem.

XXI wiek przyniósł Teatrowi Telewizji trudny czas i mocno osłabił jego pozycję. W 2002 roku produkowało się jeszcze około 50 przedstawień rocznie, kilka lat później – już tylko kilka²⁴. Wielka narodowa scena, gigant na telewizyjnym rynku, doczekał czasów słabego budżetu, późnych pór emisji i szponów konkurencji ze strony komercyjnych stacji. W 2005 roku zmianie uległa nazwa programu. Przemianowano go na „Scenę Jedyńki”, w której spektakle emitowane były najwyżej 2 razy w miesiącu, a program praktycznie zniknął z ramówki. Krzysztof Zanussi bronił wagi instytucji i jej kulturotwórczego znaczenia dla Polski:

Teatr Telewizji był pewnym dowodem demokratyzacji kultury, narzędziem, dzięki któremu kultura wysoka, ta z najwyższej półki, docierała do oddalonych miejsc. Ta misja jest nadal aktualna wobec bardzo niepokojącego pustynnienia w naszym życiu kulturalnym. Widać, że istnieje rosnąca presja rynku i malejące poczucie misji. Utrata Teatru Telewizji byłaby szczególnie dotkliwa²⁵.

W 2010 sytuacja stała się dramatyczna – w ciągu całego roku zrealizowano zaledwie siedem premier. Tego dla twórców i artystów było już za wiele. Także Wiktor Zborowski reprezentatywnie dla grupy aktorskiej wyraził swój niepokój:

I oby nie zrezygnowano z tego ze względu na słupki oglądalności. Proszę pamiętać, że tej malutkiej części społeczeństwa, którą nazywa się inteligencją, też się coś należy od życia²⁶.

W 2011 środowisko zbuntowało się i spróbowało przywrócić instytucji jej dawne miejsce, rozszerzając ramówkę. Symbolicznym powrotem był spektakl *Boska* z Krystyną Jandą w roli głównej, nadawany z Teatru Polonia w Warszawie. Przedsięwzięcie odniosło pełny sukces – wyemitowane 24 października 2011 roku w TVP1, TVP HD i dostępne na żywo w Internecie z możliwością wyboru widoku z czterech różnych kamer lub obejrzenia wersji reżyserskiej było pełnym nowum i wielkim powrotem Teatru Telewizji, nadawanego na żywo po

²⁴Por. A. Rudzińska, *Od teatru do telewizji i Internetu...*, dz. cyt., s. 272.

²⁵M. Piwowar – *Ratujmy Teatr Telewizji*: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/110128.html>, [dostęp: 8.05.2016].

²⁶Fanpage Teatru Telewizji na Żywo: <https://www.facebook.com/TeatrTelewizjiNaZywo/>, wpis z 24.11.2011, [dostęp: 2.05.2016].

40-letniej przerwie. Tym samym uczyniono Internet jednym z ważniejszych kanałów komunikacji z widzem. Dariusz Kosiński już w 2004 roku, zauważył nadchodzące zmiany:

(...) rozwój technologii doprowadził do pojawienia się zjawisk, które nazywane są teatrem, a nie zachowują tak – wydawałoby się – naturalnego dla tej dziedziny elementu definicyjnego jak jedność przestrzenno-czasowa aktu kreacji i recepcji. Na jej rozbiciu właśnie polega istota problemu teatru telewizyjnego, teatru rejestrowanego, montowanego i odtwarzanego, a więc oglądanego w innym czasie niż czas powstania. Rozbicie owej jedności stanowi też jedną z zasad trwających już od kilkunastu lat eksperymentów z teatrem wirtualnym czy też teatrem internetowym. Wśród jego rozlicznych form jest i taka, która polega na tworzeniu przedstawień łączących w cyberprzestrzeni działania odbywające się w kilku różnych miejscach fizycznych, często też dopuszczających interakcje ze strony internautów²⁷.

Inwestycja w nowe możliwości techniczne okazała się doskonałą decyzją dla promocji telewizyjnej sceny. Technologia „picture in picture” – podglądu z dwóch kamer jednocześnie – przyciągnęła przed komputery 120 tysięcy widzów, a tradycyjni odbiorcy, wyraźnie stęsknieni za teatrem w telewizji, włączyli telewizory w liczbie 2,7 mln²⁸.

Wyemitowany 7 listopada *Kontrym*, w reżyserii Marka Pruchniewskiego, obejrzało prawie 1,5 mln widzów (co stanowiło aż 9,2% udziału w rynku)²⁹. W ciągu kolejnych dwóch lat zrealizowano podobnie jeszcze 5 spektakli z transmisją na żywo, choć rekordu oglądalności z 24 października już nie pobito. Otwartość na nowe rozwiązania technologiczne przyniosła Teatrowi Telewizji sukces, dlatego zarząd zdecydował się iść o krok dalej – w marcu 2012 roku *Szkołę Żon Moliera* można już było oglądać na urządzeniach mobilnych i smartfonach w technologii „responsive design”, a w grudniu uruchomiono dla widzów Teatru Telewizji nową usługę: „HbbTv”. Stworzona na bazie portali internetowych intuicyjna aplikacja, dostępna w funkcjach telewizora, oddaje widzom do dyspozycji rozszerzone informacje na temat spektakli, a także wywiady, zdjęcia, repertuar i sylwetki twórców. Zastosowanie nowego rozwiązania stało się możliwe dzięki Platformie Hybrydowej TVP³⁰. W 2013 roku zainicjowano także powrót Teatru Sensacji „Kobra” – najpierw transmitowanym „na żywo” spektaklem Rogera Mortimera-Smitha *Dawne grzechy* (25.11.2013), w reżyserii Krzysztofa Langa z Kamilą Baar i Adamem Woronowiczem w rolach głównych, a potem, cyklicznie, emisjami starych odcinków na życzenie widzów

²⁷ D. Kosiński, *Teatr w XXI wieku – ku nowym definicjom*, *Przestrzenie Teorii*, nr 3/4, Poznań 2004, s. 219.

²⁸ Por. A. Rudzińska, *Od teatru do telewizji i Internetu...*, dz. cyt., s. 272.

²⁹ Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *Trwa dobra passa Teatru Telewizji*: <http://teatrtelevizji.tvp.pl/5631224/trwa-dobra-passa-teatru-televizji>, [dostęp: 7.05.2016].

³⁰ Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *Teatr Telewizji w telewizji hybrydowej*: <http://teatrtelevizji.tvp.pl/9356161/teatr-televizji-w-televizji-hybrydowej>, [dostęp: 7.05.2016].

(głównie w TVP Kultura)³¹. Z pomysłem trafiono w sedno potrzeb odbiorców, ponieważ przedstawienie *Dawne grzechy* osiągnęło 1,6 mln oglądalności, co dało wynik 9,6% udziału w rynku i uplasowało je na pierwszym miejscu pod względem liczby publiczności Teatru Telewizji, w roku 2013³².

2014 rok to czas reaktywacji Studia Teatralnego Dwójki. Latem zapowiedziano premiery raz w miesiącu, w niedzielę o 23.00. Spektakle w „Dwójce” powróciły na antenę po ponad ośmiu latach nieobecności na ekranie. Jerzy Kapuściński, dyrektor TVP2, zapowiadając pierwszą premierę, mówił: „To będzie teatr na pewno bardziej otwarty poszukujący (...). Chcemy to, co było dobrego kontynuować³³”. W tym samym czasie do programu 39. Festiwalu Filmowego w Gdyni została włączona przez Polski Instytut Sztuki Filmowej „sekcja Kinoteatr prezentująca spektakle teatru telewizji lub nowe formy z pogranicza realizacji telewizyjnych, filmowych i teatralnych³⁴”, w której uwzględniono szczególnie teatr w Telewizji Polskiej. Rok później, z okazji krajowych obchodów 250-lecia Teatru Narodowego i publicznego, ogłoszono plebiscyt na najlepszy, emitowany lub transmitowany na antenie TVP Kultura między 3 marca, a 27 października, spektakl ostatnich sezonów, w ramach Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Polski. Zwyciężył *Koń, kobieta i kanarek* w reż. Remigiusza Brzyka³⁵.

Powyższy przegląd potwierdza, że ostatnie lata przyniosły Teatrowi Telewizji wielki powrót, co zawdzięczać należy, nie tylko rewolucji technologicznej i związanym z nią przemianom, ale przede wszystkim osobom sprzymierzonym z instytucją i ich silnemu poczuciu misji kontynuowania tej tradycji, tak ważnej dla historii polskiej kultury.

Po pięciu latach przerwy spektakle Teatru Telewizji na stałe wróciły do TV Polonia, dzięki czemu również widzowie z zagranicy mogą uczestniczyć w bieżących wydarzeniach kulturalnych Polski. Ostatni sezon w Teatrze Telewizji to 8 premier i serie powtórek w ramach różnych cykli. Można więc skonstatować, że wbrew pewnemu kryzysowi z początku XXI wieku teatr w Telewizji Polskiej nie ma się źle – w samym maju 2016 na czterech kanałach nadano łącznie 14 przedstawień, za to w kwietniu – na 36. Warszawskich Spotkaniach Teatralnych – zostało wyemitowanych (publicznie i darmowo) 8 spektakli Teatru TV, w ramach roku szekspirowskiego.

Aktualnie wszystkie emisje śledzić można na stronie internetowej (www.teatrtelewizji.tvp.pl) oraz czynnie prowadzonym fanpage’u na Facebooku

³¹ J. Szczerba – *Kobra znów ukąsi. Teatr Sensacji po ponad dwu dekadach*: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/173308.html%0A>, [dostęp:2.05.2016].

³² Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – „Kobra” triumfuje: <https://teatrtelewizji.tvp.pl/13129000/kobra-triumfuje>, [dostęp:2.05.2016].

³³ Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *Studio Teatralne Dwójki powraca*: <http://teatrtelewizji.tvp.pl/16508431/studio-teatralne-dwojki-powraca>, [dostęp:7.05.2016].

³⁴ Polski Instytut Sztuki Filmowej – *Kinoteatr na 39. Festiwalu Filmowy w Gdyni*: <https://www.pisf.pl/aktualnosci/kinoteatr-na-39-festiwalu-filmowym-w-gdyni>, [dostęp: 7.05.2016].

³⁵ TVP Kultura – *Znamy zwycięzcę plebiscytu...:* <http://tvpkultura.tvp.pl/22989179/znamy-zwyciezce-plebiscytu-na-najlepszy-spektakl-telewizyjnego-festiwalu-teatrow-polski>, [dostęp:7.05.2016].

(www.facebook.com/teatrtelewizji). Tworzone są osobne strony internetowe dla poszczególnych spektakli, by osoby zainteresowane mogły pogłębić wiedzę o utworze, wykonawcach i twórcach lub obejrzeć materiały dodatkowe czy wywiady. Można powiedzieć, że w ten sposób wprowadzono nowoczesny rodzaj programu teatralnego.

Regularne nadawanie odbywa się: w poniedziałki w TVP1 o godz. 20:25; w każdą, ostatnią niedzielę miesiąca ok. godz. 23:00 w TVP2; w niedziele o godz. 21:40 oraz w poniedziałki o godz. 3:40 i 14:25 w TV Polonia; a także na TVP Kultura, według terminów określonych w programie, około godz. 20.00/20.30.

Literatura

1. Dzierzbicka K., *50 lat Teatru Telewizji. Krótka historia telewizyjnej sceny*, Rabid, Kraków 2004.
2. Holoubek G., *Wyspa nadziei // A. Roman , oprac., Komedianci. Rzecz o bojkocie*, Zakłady Wydawnicze Versus, Białystok 1990.
3. Hübner Z., *Wyboru nie było // Andrzej Roman , oprac., Komedianci. Rzecz o bojkocie*, Zakłady Wydawnicze Versus, Białystok 1990.
4. Kosiński D., *Teatr w XXI wieku – ku nowym definicjom*, Przestrzenie Teorii, Nr 3/4, Poznań 2004.
5. Lasota L., *Misja publiczna w telewizji polskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis” , „Folia Litteraria Polonica” , Nr 2 (20), Łódź 2013.
6. Limon J., *Trzy teatry, scena – telewizja – radio*, Słowo/ obraz terytoria, Gdańsk 2003.
7. Lubczyński K., *Jerzy Gruza: najlepszy utwór o miłości*:
<http://teatrtelewizji.tvp.pl/24677359/jerzy-gruza-najlepszy-utwor-o-milosci>, [dostęp: 19.04.2016].
8. Mokrzycka-Pokora M., *Artyści z kategorii teatr – Laco Adamik*:
<http://culture.pl/pl/tworca/laco-adamik>, [dostęp: 25.04.2016].
9. Orzeszko M., – 5 października 1938 r. – pierwsza w Polsce próbna emisja programu telewizyjnego: <http://blogpublika.com/2015/10/09/5-pazdziernika-1938-r-pierwsza-w-polsce-probna-emisja-programu-telewizyjnego>, [dostęp: 15.04.2016].
10. Pikulski T., *Prywatna historia telewizji publicznej*, Muza, Warszawa 2002.
11. Piwowar M., *Ratujmy Teatr Telewizji*: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/110128.html>, [dostęp: 8.05.2016].
12. Piwowar M., *Teatr schodzi z ekranu: władze TVP nie reagują*:
<http://info.rp.pl/artukul/600906.html>, [dostęp: 8.05.2016].
13. Prorok L., *Okno dziwów, rzecz o teatrze TV*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1966.
14. Pszczołowski T., *Na telewizyjnym ekranie*, Filmowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1958.
15. Rudzińska A., *Od teatru do telewizji i Internetu. Rzecz o Teatrze Telewizji*, Postscriptum Polonistyczne, nr 2, Katowice 2014.
16. Szancer J. M., *Teatr cudów*, Czytelnik, Warszawa 1972.
17. Szczepkowska J., *Mieć czy być? // A. Roman , oprac., Komedianci. Rzecz o bojkocie*, Zakłady Wydawnicze Versus, Białystok 1990.
18. Tumiłowicz B., *Jak rozumieć hasło: misja publiczna Telewizji Polskiej*:
<http://www.tygodnikprzeglad.pl/jak-rozumiec-haslo-misja-publiczna-telewizji-polskiej/>, [dostęp: 8.05.2016].
19. Wojdan-Świdarska D., *Teatr TV, trzy odstępny, poetyka Teatru Telewizji ostatniej dekady (1994-2004)*, Telewizja Polska, Warszawa 2005.
20. Interia Film – *Fenomen "Kobry": Wyludniały się ulice*: <http://film.interia.pl/telewizja/news-fenomen-kobry-wyludnialy-sie-ulice,nId,1838551>, [dostęp: 19.04.2016].

21. Wpolityce.pl – 30 lat temu rozpoczął się aktorski bojkot radia i telewizji przeciw wprowadzeniu stanu wojennego: <http://wpolityce.pl/polityka/125297-30-lat-temu-rozpoznal-sie-aktorski-bojkot-radia-i-telewizji-przeciw-wprowadzeniu-stanu-wojennego> , [dostęp: 2.05.2016].
22. Fanpage Teatru Telewizji na Żywo: <https://www.facebook.com/TeatrTelewizjiNaZywo/>, wpis z 24.11.2011, [dostęp: 2.05.2016].
23. Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *Trwa dobra passa Teatru Telewizji*: <http://teatrtelewizji.tvp.pl/5631224/trwa-dobra-passa-teatru-telewizji> , [dostęp: 7.05.2016].
24. Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *Teatr Telewizji w telewizji hybrydowej*: <http://teatrtelewizji.tvp.pl/9356161/teatr-telewizji-w-telewizji-hybrydowej> , [dostęp: 7.05.2016].
25. Szczerba J., *Kobra znów ukąsi. Teatr Sensacji po ponad dwu dekadach*: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/173308.html%0A>, [dostęp: 2.05.2016].
26. Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – „Kobra” triumfuje: <https://teatrtelewizji.tvp.pl/13129000/kobra-triumfuje>, [dostęp: 2.05.2016].
27. Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *Studio Teatralne Dwójki powraca*: <http://teatrtelewizji.tvp.pl/16508431/studio-teatralne-dwojki-powraca>, [dostęp: 7.05.2016].
28. Polski Instytut Sztuki Filmowej – *Kinoteatr na 39. Festiwalu Filmowy w Gdyni*: <https://www.pisf.pl/aktualnosc/kinoteatr-na-39-festiwalu-filmowym-w-gdyni>, [dostęp: 7.05.2016].
29. TVP Kultura – *Znamy zwycięzcę plebiscytu...*: <http://tvpkultura.tvp.pl/22989179/znamy-zwyciezce-plebiscytu-na-najlepszy-spektakl-telewizyjnego-festiwalu-teatrow-polski>, [dostęp: 7.05.2016].
30. Jacek Lutomski, Małgorzata Piwowar, Ewa Zielińska, Jacek Marczyński, Krzysztof Feusette, Marek Sadowski, Bartosz Marzec, Grzegorz Sowula, Rafał Świątek, Jan Bończa-Szabłowski, Paulina Wilk, Agnieszka Kwiecień, Tomasz Gromadka, Bogusław Deptuła, Miorosław Żukowski, Stefan Szczepłek, Paweł Wilkiewicz, Michał Kołodziejczyk – *Ratujmy Teatr Telewizji*: <http://info.rp.pl/artykul/580439.html>, [dostęp: 8.05.2016].
31. Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *Dla najmłodszych widzów*: <http://teatrtelewizji.tvp.pl/10385927/dla-najmlodszych-widzow>, [dostęp: 8.05.2016].
32. Internetowy Teatr TVP – *O projekcie iTeatr TVP dla Szkół*: <http://iteatr.tvp.pl/20686244/o-projekcie-iteatr-tvp-dla-szkol>, [dostęp: 8.05.2016].
33. Oficjalna strona internetowa Teatru Telewizji – *TVP dla szkół: arcydzieła na DVD*: <http://teatrtelewizji.tvp.pl/17039423/tvp-dla-szkol-arcydziala-na-dvd>, [dostęp: 8.05.2016].